

Posłuchaj

()

Dzisiaj druga część Deklaracji Redemptorystów Transalpejskich. Oczywistym jest, że deklaracja z Abu Zabi i późniejsze „ekumeniczne” poczynania Prevosta stoją w jawnej sprzeczności z dotychczasowym Magisterium.

A co z *Nostra aetate* Vat. II?

Nawet te ambiwalentne fragmenty dają się interpretować ortodoksyjnie, w ramach teorii *logoi spermatikoi* – „zarodków Logosa” występującej u Apologetów.

Apologeci ci, tacy jak św. Justyn Męczennik, Klemens Aleksandryjski, Minucjusz Feliks i inni, twierdzili, że nawet w religii pogańskiej istnieją pewne zarodki prawdy, zasiane tam przez Słowo Boga – Logosa.

Argument ten podnoszony był w celu ustalenia największego wspólnego mianownika między chrześcijaństwem i pogaństwem jedynie po to, by wykazać, że religia pogańska jest fałszywa.

Trzeba było znaleźć jakiś punkt zaczepienia w swojej argumentacji, na który strona przeciwna mogła przystać.

Nie chodziło zatem o zrównanie wszystkich religii, co kłóciłoby się w powszechnym nakazem misyjnym Chrystusa.

I chociaż *Nostra aetate* przy pewnym wysiłku odczytać można zgodnie z Tradycją, to wnioski z tego dokumentu wyciągnięte już tradycyjne nie są.

Przeto założyć trzeba, że sam dokument *Nostra aetate* nie był w świetle Tradycji pisany.

I niestety nie-pontyfikaty Franciszka i Leona XIV dowiodły nam ponad wszelką wątpliwość, że konserwatywne odczytywanie dekretów Soboru było błędne.

Posoborowa sukcesywna apostazja była zamierzeniem Soboru. Opierając się na jego ustaleniach do niczego innego dojść było nie można.

To my konserwatyści byliśmy w błędzie, rację mieli liberałowie.

Słusznie stwierdza John Lamont, że poczynania Bergoglio i Prevosta ukazują nam, że posoborowy konserwatyzm umarł i –

zakładając intelektualną rzetelność – obecnie jest nie do utrzymania.

Panu Bogu się ten Neokościół też nie podoba, bo obserwując demografię powołań, chrztów, nawróceń oraz inne wskaźniki żywotności katolicyzmu wkrótce nie zostanie z niego kamień na kamieniu.

Śmiertelna herezja indyferentyzmu

Zachęcamy was do dokładnego i wnikliwego rozważenia tego, czego nauczali papieże przez ponad dwieście lat przed Soborem Watykańskim II. Począwszy od 1738 roku, w kolejnych encyklikach potępiali oni masońską herezję indyferentyzmu – fałszywą doktrynę, zgodnie z którą wszystkie religie są w równym stopniu drogami do zbawienia i nie ma znaczenia, do której z nich się przynależy.

Papież Grzegorz XVI w *encyklice Mirari Vos* (1832) nazwał tę opinię „przewrotną” i „śmiertelną”. Oświadczył, że ci, którzy ją wyznają,

> „zginą na zawsze, chyba że będą wyznawać wiarę katolicką w całości i nienaruszoną[1]”.

Papież Pius IX w *encyklice Qui Pluribus* (1846) nazwał to „przewrotnym” i „szokującym”, twierdząc, że znosi to wszelkie

rozróżnienie między cnotą a występkiem, prawdą a błędem.[2]

Papież Leon XIII w *encyklice Humanum Genus* (1884) nauczał, że nauka masonerii, iż wszystkie religie są sobie równe, jest „wielkim błędem naszych czasów", mającym na celu doprowadzenie do upadku wszystkich form religii,

> „zwłaszcza religii katolickiej, która jako jedyna jest prawdziwa i nie może, bez wielkiej niesprawiedliwości, być traktowana jako równorzędna z innymi religiami".[3]

W sumie istnieje około 20 encyklik ostrzegających przed indyferentyzmem i jego zgubnym kierunkiem inspirowanym tą filozofią masońską.

A potem nadeszło Sobór Watykański II. *Deklaracja „Nostra Aetate"* mówi o hinduskim „kontemplowaniu boskiej tajemnicy"[4] poprzez mity i poszukiwania filozoficzne, o buddyjskiej drodze do „najwyższego oświecenia"[5], o „głębokim zmyśle religijnym" występującym wśród różnych ludów.

Drodzy Bracia, to nie są słowa katolickie. To są myśli masonerii. Dokumenty Soboru Watykańskiego II odrzucają potępienie indyferentyzmu i ignorują niezmienne nauczanie Kościoła. Z całą pewnością bowiem „kontemplacja" fałszywych bogów nie jest ucieczką do prawdziwego Boga, lecz ucieczką do diabłów, jak mówi psalmista: „Wszyscy bogowie pogan są diabłami".

Nie możemy współpracować z tymi, którzy to głoszą. Nie możemy udawać, że ta sprzeczność nie istnieje. Papieże sprzed Soboru Watykańskiego II potępiali indyferentyzm jako śmiertelną herezję. Osoby ubiegające się o papiestwo po Soborze Watykańskim II przyjęły tę doktrynę, propagowały ją i postępowały zgodnie z nią.

---

[1] **1832: Grzegorz XVI,** *Mirari vos.* [Potępienie indyferentyzmu zaznaczone **pogrubioną czcionką.]** „13. Rozważamy teraz kolejne obfite źródło zła, które obecnie dotyka Kościół: indyferentyzm. Ta **przewrotna** opinia jest szerzona ze wszystkich stron przez **podstępy niegodziwców,** którzy twierdzą, że wieczne zbawienie duszy można osiągnąć poprzez wyznawanie dowolnej religii, o ile tylko przestrzega się zasad moralności. Z pewnością w tak oczywistej sprawie oddalicie ten **śmiertelny błąd** od ludzi powierzonych waszej opiece. Niechaj w obliczu napomnienia apostoła, że „jest jeden Bóg, jedna wiara, jeden chrzest", drżą ci, którzy snują teorię, że bezpieczna przystań zbawienia jest otwarta dla osób wyznających dowolną religię. Powinni oni rozważyć świadectwo samego Chrystusa, że *„kto nie jest z Chrystusem*,*ten jest przeciwko Niemu*" oraz że nieszczęśliwi są ci, którzy się z Nim nie gromadzą. Dlatego „Bez wątpienia zginą na zawsze, jeśli nie będą wyznawać wiary katolickiej w całości i w nienaruszalnej postaci".

„14. To haniebne źródło indyferentyzmu rodzi **absurdalną** i **błędną** tezę, zgodnie z którą należy zachować wolność sumienia dla wszystkich. **Sieje ono spustoszenie** w sprawach sakralnych i cywilnych, choć niektórzy powtarzają w kółko z **największą** bez**czelnością,** sądząc, że religia czerpie z tego jakąś korzyść. „Ale śmierć duszy jest gorsza niż swoboda błędu", jak mawiał Augustyn. Kiedy zniesione zostaną wszelkie ograniczenia, które utrzymują ludzi na wąskiej ścieżce prawdy, ich natura, już skłonna ku złu, popycha ich ku zgubie. Wtedy naprawdę otwiera się „otchłań", z której Jan widział unoszący się dym, zasłaniający słońce, i z której wyleciały szarańcze, by spustoszyć ziemię…".

[2] **1846: Pius IX,** *Qui pluribus*. [Potępienie indyferentyzmu zaznaczono **pogrubioną czcionką.]** 15. „Równie **przewrotna** jest **szokująca** teoria, że nie ma znaczenia, do jakiej religii ktoś należy – teoria ta jest w ogromnej sprzeczności nawet z samym rozsądkiem. Posługując się tą

teorią**, ci przebiegli ludzie** zacierają wszelkie różnice między cnotą a występkiem, prawdą a błędem, czynem szlachetnym a nikczemnym. Udają, że ludzie mogą osiągnąć wieczne zbawienie, praktykując dowolną religię, jakby kiedykolwiek mogło istnieć jakiekolwiek zrównanie między sprawiedliwością a nieprawością, żadnej współpracy między światłem a ciemnością ani żadnego porozumienia między Chrystusem a Belialem".

[3] **1884: Leon XIII**, *Humanum genus.* **Potępienie indyferentyzmu zaznaczono pogrubioną czcionką.** „Jeśli od przyjmowanych członków nie wymaga się, by w jakikolwiek sposób słowny wyrzekli się doktryn katolickich, to pominięcie to, dalekie od sprzeciwu wobec zamierzeń masonów, jest wręcz bardziej przydatne dla ich celów. Po pierwsze, w ten sposób łatwo oszukują oni ludzi prostych i nieostrożnych i mogą skłonić znacznie większą liczbę osób do przystąpienia do organizacji. Po drugie, ponieważ wszyscy, którzy zgłaszają się, są przyjmowani niezależnie od tego, jaką formę przybiera ich religia, głoszą oni w ten sposób **wielki błąd naszych czasów** – że stosunek do religii należy traktować jako sprawę obojętną i że wszystkie religie są sobie równe. Taki sposób rozumowania **ma na celu doprowadzenie do upadku wszelkich form religii**, a zwłaszcza religii katolickiej, która – jako jedyna prawdziwa – nie może, bez wielkiej niesprawiedliwości, być traktowana jako po prostu równa innym religiom".

[4] **1965: Sobór Watykański II,** deklaracja **Pawła VI** *„Nostra Aetate"* „Tak więc w hinduizmie **ludzie kontemplują boską tajemnicę** i wyrażają ją poprzez niewyczerpane bogactwo mitów oraz poprzez dociekliwe poszukiwania filozoficzne. Poszukują oni wyzwolenia od udręki ludzkiej kondycji albo poprzez praktyki ascetyczne, albo poprzez głęboką medytację, albo poprzez **ucieczkę do Boga z miłością i zaufaniem**".

[5] **1965: Sobór Watykański II, Paweł VI,** Deklaracja *Nostra Aetate.* „Również buddyzm, w swoich różnych formach, dostrzega radykalną niewystarczalność tego zmiennego świata; wskazuje drogę, dzięki której ludzie, kierowani pobożnością i ufnością, mogą albo osiągnąć stan **doskonałego wyzwolenia**, albo – własnymi siłami lub dzięki pomocy sił wyższych – osiągnąć **najwyższe oświecenie**".

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.

Copyright Mavientura Projects e.K> Redemptoryści Transalpejscy, Dogmat, którym należy się kierować (2 z 7). | 7



Copyright Mavientura Projects e.K>

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related